

Masowe protesty antyamerykańskie w Pakistanie

11 lipca 2012

Około 25 tysięcy aktywistów organizacji islamskich i partii politycznych odbyło 8 i 9 lipca marsz protestacyjny przeciwko odnowieniu przez rząd Pakistanu umowy ze Stanami Zjednoczonymi, przywracającej drogi przerzutowe dla amerykańskich wojsk w Afganistanie. Marsz rozpoczął się w meczecie w mieście Lahore – stolicy stanu Pendżab i w poniedziałek dotarł do stolicy kraju – Islamabadu.

W dniu 3 lipca rząd Pakistanu podjął decyzję o ponownym otwarciu drogi służącej siłom NATO do zaopatrywania swych wojsk w Afganistanie. Jak oświadczył na konferencji prasowej minister informacji Qamar-uz-Zaman Kaira, decyzja ta została podjęta na spotkaniu cywilnych i wojskowych władz Pakistanu z przedstawicielami strony amerykańskiej. Minister poinformował również, że za korzystanie przez NATO z dróg lądowych Pakistanu nie będą pobierane opłaty.

Droga została przez Pakistan zamknięta w listopadzie ubiegłego roku w proteście przeciwko zabiciu 24 Pakistańczyków w wyniku nalotu amerykańskich samolotów bezzałogowych. W kwietniu br. parlament przyjął 14-punktowe wytyczne w zakresie dalszych stosunków z USA, wzywając do natychmiastowego zaprzestania nalotów na terytorium Pakistanu. Decyzja o odblokowaniu drogi zapadła po tym, jak amerykańska administracja złożyła oficjalne wyrazy ubolewania. Uzasadniając tę decyzję premier Radża Perwez Aszraf stwierdził, iż kontynuacja blokady zaszkodziłaby stosunkom Pakistanu nie tylko ze Stanami Zjednoczonymi, lecz także z 49 krajami wchodzącymi w skład NATO i międzynarodowych sił bezpieczeństwa ISAF.

Decyzję władz ostro krytykuje opozycja. Jak oświadczył przywódca partii Dżamaat-e-Islami, Munawar Hasan udostępnienie

dróg dla pojazdów NATO doprowadzi do wciągnięcia kraju w wojnę w Afganistanie. Jego zdaniem, marsze protestacyjne są odzwierciedleniem antyamerykańskich nastrojów w Pakistanie. „Pakistańczycy nienawidzą Amerykanów, jednak rządzący zebrzą o amerykańską przyjaźń” – oświadczył Munawar Hasan. Z kolei, jak oświadczył lider organizującej marsz, składającej się z przedstawicieli organizacji islamskich i politycznych Rady Obrony Pakistanu Hafiz Saeed, rząd udostępnia drogi dla zaopatrzenia wojsk okupacyjnych w Afganistanie mimo tego, że USA kontynuują naloty bezzałogowe. Rada Obrony Pakistanu zapowiedziała dalsze protesty m.in. na punkcie granicznym Chaman przez który mają przechodzić amerykańskie transporty wojskowe.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)